

Jan Rajmund Paśko

Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie

Przesłanie dydaktyczne w polskich czasopismach fotograficznych okresu międzywojennego

Streszczenie: W Polsce w okresie międzywojennym ukazywało się kilkanaście czasopism o tematyce fotograficznej. W roku 1936 na rynku wydawniczym ukazało się aż dziewięć ich tytułów. Liczba artykułów omawiających dane zagadnienie w zakresie fotografii wahała się od kilku do kilkuset. Zamierzeniem autorów artykułów zamieszczonych w tych czasopismach było nauczanie osób zajmujących się fotografowaniem uzyskiwania poprawnych zdjęć pod względem artystycznym, kompozycyjnym i technicznym. Swoje przesłanie edukacyjne kierowali oni głównie do fotoamatorów. Z analizy treści artykułów wynika, że owo przesłanie dydaktyczne dotyczyło głównie problematyki związanej z estetyką i kompozycją wykonywanych fotografii. Pozostałe artykuły odnosiły się do techniki wykonywania zdjęć oraz ich obróbki w procesie negatywowym i pozytywowym, a także sprzętu wykorzystywanego w całym procesie otrzymywania obrazów. Poza tym teksty zawierały wiele informacji z zakresu chemii, fizyki i krajoznawstwa. W licznych artykułach można również odnaleźć wątki wychowania patriotycznego. **Słowa kluczowe:** czasopisma fotograficzne, fotografia, wykonywanie zdjęć fotograficznych, materiały światłoczułe, aparat fotograficzny.

Wprowadzenie

Okres międzywojennego dwudziestolecia jest pod wieloma względami ciekawy, a czasami zadziwiający. Wpływ na to miał bezwzględnie fakt odzyskania niepodległości po wielu latach niewoli. Kolejnym czynnikiem było tworzenie się państwa w oparciu o nawyki wyniesione z trzech różnych zaborów. Nie bez znaczenia był też entuzjazm, jaki towarzyszył budowaniu niepodległego państwa oraz walka o jego wysoką pozycję nie tylko w Europie. Te wszystkie czynniki wpływały też na treści prezentowane przez różne czasopisma, w tym także o tematyce fotograficznej.

Opierając się na bibliografii Mariana Szulca (Marian Szulc, *Materiały do historii fotografii polskiej*, Wrocław 1963) przyjmujemy za polską literaturę fotograficzną wszystkie te książki i czasopisma, które wydawano w języku polskim. Biorąc pod uwagę to kryterium można stwierdzić, że od narodzin fotografii czyli od 1839 r. do zakończenia pierwszej wojny światowej, to jest w okresie około 80

lat, ukazało się sześć tytułów: „Fotograf Warszawski”, „Kronika Fotograficzna”, „Miesięcznik Fotograficzny”, „Przegląd Fotograficzny”, „Światło”, „Wiadomości Fotograficzne”. Pierwszy numer polskiego czasopisma fotograficznego, którym był „Przegląd Fotograficzny”, został opublikowany w 1895 r. Najdłużej w tym okresie ukazywał się „Fotograf Warszawski” (od 1904 aż do 1914 r.). Niektóre czasopisma wydawane były przez dwa, trzy lata np. „Kronika Fotograficzna”, której 17 numerów opublikowanych zostało w roku 1898 i 1899.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce od 1946 do 1952 roku ukazywał się „Świat Fotografii”. Natomiast w latach 1947-1949 wydawano równocześnie „Wiadomości Fotograficzne”. W 1952 r. oddano do druku pierwszy numer czasopisma „Fotografia”. W roku 1976 rolę „Fotografii” przejęło pismo „Foto”, później pojawił się też „Kwartalnik Fotografia”.

Czasopisma fotograficzne okresu międzywojennego

W dwudziestoleciu międzywojennym publikowano w Polsce 19 tytułów czasopism o tematyce fotograficznej. Pierwszym z nich był „Światłocien”, wychodzący od 1923 r. W roku następnym ukazały się już dwa tytuły — obok „Światłocienia” był to „Miesięcznik Fotograficzny” (Marian Szulc, *Materiały do historii fotografii polskiej*, Wrocław, 1963, s. 17). W 1925 r. pojawiły się pierwsze numery „Fotografa Polskiego” i „Polskiego Przeglądu Fotograficznego”, kontynuowane było wydawanie „Miesięcznika Fotograficznego”, opublikowano też ostatnie trzy numery „Światłocienia”. W latach 1926-1927 ukazywały się trzy tytuły będące kontynuacją czasopism wydawanych w roku poprzednim (z wyjątkiem „Światłocienia”). W 1928 r. do istniejących periodyków dołączyły „Wiadomości Handlowe Kodaka”. W 1929 r., dzięki ukazaniu się pierwszych numerów „Nowości Fotograficznych”, było już pięć tytułów czasopism poświęconych fotografii.

Podobnie w latach 1930, 1931 i 1932 wydawano pięć tytułów z tym, że w 1930 r. ukazał się ostatni numer „Polskiego Przeglądu Fotograficznego”, a w 1931 r. pojawił się ostatni numer „Wiadomości Handlowych Kodaka” oraz rozpoczęto publikację „Wiadomości Foto-Gregera”.

Rok 1932 przyniósł dwa nowe tytuły — „Foto. Fotografia i Kinematografia dla Wszystkich” oraz „Kamera Polska”. W miejsce „Wiadomości Foto-Gregera” ukazały się, nakładem tego samego wydawcy, „Wiadomości Fotograficzne”. W 1933 r. pojawiło się osiem tytułów, gdy do kontynuowanych dołączyły: „Przed Obiektywem”, „Foto-Amator” i „Foto-Drogista”. W kolejnym roku publikowano tylko siedem tytułów, bowiem w 1933 r. zakończyło się wydawanie „Kamery Polskiej” i czasopisma „Foto-Amator”.

W roku 1935 ukazało się osiem tytułów, gdyż rozpoczęto publikację „Przeglądu Fotograficznego” i „Ero- Foto”. Dziewięć tytułów zostało wydanych w 1936 r., dzięki ukazaniu się czasopisma „Moja Leica”. W 1937 r. właściwie nie było dużych zmian na rynku wydawniczym czasopism fotograficznych — zamiast „Moja

Leica” pojawiło się czasopismo „Leica w Polsce”. W tym samym roku zakończyło się wydawanie tytułu „Foto, Fotografia i Kinematografia dla Wszystkich”.

Najwięcej czasopism fotograficznych ukazało się w 1938 r. Według Szulca (Marian Szulc, *Materiały do historii fotografii polskiej*, Wrocław, 1963, s. 12) było ich 11. Jednak wliczał on też „Foto” oraz jednorazowo wydany biuletyn fotograficzny Wydawnictwa Foton. W tym samym roku pojawiło się nowe czasopismo „Kodak Mówi”. W 1939 roku wydanych zostało osiem tytułów: „Foto-Drogista”, „Fotograf Polski”, „Kodak Mówi”, „Leica w Polsce”, „Nowości Fotograficzne”, „Przegląd Fotograficzny”, „Wiadomości Fotograficzne” oraz „Przed Obiektywem”.

Jedne czasopisma wydawane były przez dwa lata np. „Kodak Mówi”, „Kamera Polska”, inne przez kilka lat. Najdłużej ukazywały się: „Fotograf Polski” (przez 15 lat — od 1925 do 1939 r.) i „Nowości Fotograficzne” (przez 11 lat — od 1929 do 1939 r.). Publikację niektórych czasopism przerwał wybuch wojny, natomiast pozostałe przestały pojawiać się z innych powodów np. „Polski Przegląd Fotograficzny” (istniał w latach 1925-1930).

Różna też była częstotliwość wydawania czasopism. Najczęściej były to miesięczniki, ale zdarzały się przypadki ukazywania się kwartalników („Kodak Mówi”) i półroczników („Nowości Fotograficzne”, „Ero-Foto”). Większość pism była publikowana samodzielnie, lecz były i takie, które stanowiły dodatki do innego periodyku np. „Fotoamator” — dodatek do „Drogerzysty”.

Przy tak dużej liczbie czasopism nie należy się dziwić dużej ilości wydawców, którymi były różne fotokluby, towarzystwa związane z fotografią, producenci oraz wydawcy prywatni. W większości tytuły miały stałych wydawców. W niektórych przypadkach zmieniały się tylko nazwy wydawców, czego przykładem może być „Fotograf Polski”. W egzemplarzu wydanym w 1928 r. czytamy: „Fotograf Polski. Miesięcznik ilustrowany. Organ Polskiego Tow. Miłośników Fotografji, Stow. Fotografów Zawodowych w Warszawie, Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego, Stowarzyszenia Fotografów Wielkopolskich i Klubu Miłośników Fotografji w Łodzi, Warszawa” („Fotograf Polski”, 1928, Lipiec, s. 149).

Natomiast w numerze z roku 1931 czytamy: „Fotograf Polski. Miesięcznik ilustrowany. Organ Polskiego Tow. Miłośników Fotografji, Związku Polskich Tow. Fotograficznych, Lwowskiego Tow. Fotograficznego, Tow.

Miłośników Fotografji w Poznaniu, Tow. Miłośników Fotografji w Krzemieńcu, Klubu Miłośników Fotografji w Łodzi, Klubu Fotograficznego przy Pol. Y.M.C.A. w Łodzi, Cechów Fotografów Zawodowych, Stow. Fotogr. Wielkopolskich, Warszawa” („Fotograf Polski”, 1931, Luty, s. 23).

Przykładem czasopisma wydawanego przez producenta są „Nowości Fotograficzne”, o czym dowiadujemy się z informacji: „Nowości Fotograficzne” wychodzą 2 razy rocznie, 1 kwietnia i 1 października pod redakcją dr. Orłowskiego. Wydawca: „Alfa”, Fabryka płyt i papierów fotograficznych w Bydgoszczy” („Nowości Fotograficzne”, 1930, Nr 2, s. 1).

O czym pisano w czasopismach fotograficznych

Rzeczą oczywistą jest, że czasopisma te poruszały zagadnienia fotografii w bardzo szerokim ujęciu, począwszy od problemów artystycznych, a skończywszy na problemach natury technicznej. Wynikało to z chęci dotarcia do jak najszerszego kręgu odbiorców. Po dogłębnej analizie przekazywanych treści można stwierdzić, że ich zadaniem było nie tylko propagowanie fotografii jako takiej, ale również daleko idący przekaz edukacyjny — jak fotografować, aby otrzymać wartościowe zdjęcia, zarówno pod względem estetycznym, artystycznym i technicznym.

Takie zamierzenia gwarantowały osoby redaktorów naczelnych lub członkowie Komitetów Redakcyjnych będący wybitnymi fotografami oraz popularyzatorami fotografii. Redaktorem naczelnym „Miesięcznika fotograficznego” był Józef Świtkowski („Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 1, s. 1). W skład Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Fotograficznego” wchodził między innymi: Jan Bułhak, Tadeusz Cyprian i Witold Romer („Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 1, s. 18).

Tematykę bezpośrednio odnoszącą się do fotografii można podzielić na kilka grup, a mianowicie zagadnienia estetyki, kompozycji, oświetlenia oraz naświetlania. Odrębnym dużym obszarem tematycznym były problemy związane z obróbką materiałów światłoczułych i to zarówno w procesie negatywowym, jak i pozytywowym oraz zagadnienia kąpieli korygujących obraz i tonujących. W artykułach nie pominięto też problematyki otrzymywania obrazu z zastosowaniem technik szlachetnych. Tematyka nie ograniczała się tylko do aktualnych zagadnień fotografowania, bowiem niektórzy autorzy poruszali też problemy związane z historią fotografii. Periodyki przekazywały wiedzę nie tylko z zakresu fotografii, ale także z elementów fizyki, chemii, geografii, krajoznawstwa. Dlatego bez przesady można powiedzieć, że ówczesne czasopisma fotograficzne pełniły istotną rolę edukacyjną.

Zamieszczane w pismach reklamy zachęcały do zakupu danego produktu, ale były również źródłem informacji o nowościach sprzętowych czy też materiałowych. Zajmowały one różną objętość czasopism — w jednych było ich mniej (np. „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 11, s. 131), w innych jak np. w „Fotografie Polskiej” z 1928 r. w nr 7 znajduje się 12 stron reklam i 14 stron tekstu.

Nieodzownym elementem czasopism fotograficznych były zdjęcia wykonane przez uznanych w tamtych czasach polskich wykonawców. Stanowiły one wzór fotografii artystycznej, do którego powinni dążyć fotografujący. W „Nowościach Fotograficznych” zamieszczano głównie prace dr. T. Cypriana („Nowości Fotograficzne”, 193, nr 2; 1934, nr 2) oraz dr. A. M. Wieczorka („Nowości Fotograficzne”, 1931, nr 2; 1932, nr 2). W „Miesięczniku Fotograficznym” pojawiały się zdjęcia Józefa Świtkowskiego („Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 5), Jana Bułhaka („Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 4) oraz wielu innych fotografów.

Dokonanie przeglądu wszystkich artykułów z czasopism fotograficznych okresu międzywojennego wymagałoby stworzenia kilkutomowego dzieła, bio-

rac pod uwagę fakt, że w tym czasie ukazało się w prasie fotograficznej około 10 000 artykułów.

Czytelnicy ówczesnych czasopism fotograficznych byli świadkami wielu dyskusji na temat wykonywania zdjęć artystycznych oraz związaną z tym zagadnieniem estetyką i kompozycją fotografii. Swoje poglądy i rady przekazywali wybitni twórcy tamtych czasów, jak Jan Bułhak, Antoni Wieczorek i in.

O tym, jak dużą wagę przywiązywano do kompozycji, świadczy liczba około 200 publikacji na ten temat zamieszczonych na łamach ówczesnej prasy fotograficznej. Artykuły poświęcone były tematyce bardziej ogólnej np. problemom prawidłowego ustosunkowania się do kierunków i stylów (Marian Dederko, *Panta Rei*, „Fotograf Polski”, 1937, z. 3, s. 7-9), poprzez rozważania dotyczące pojmowania sztuki (Leon Lutyk, *O właściwe pojmowanie sztuki*, „Przegląd Fotograficzny”, 1936, z. 3, s. 56-59; przyp. red. z. 4, s. 69-72.), do konkretów związanych z kompozycją w obrazie fotograficznym (Zenon Maksymowicz, *Kompozycja w obrazie fotograficznym*, „Ero-Foto”, 1935, z. 2, s. 8-9). Były też porady dotyczące kompozycji w bardziej konkretnych przypadkach, na przykład przy fotografii w zimie (Tadeusz Cyprian, *Zima idzie*, „Nowości Fotograficzne”, 1929, z. 2, s. 1-2).

Na łamach „Miesięcznika Fotograficznego” Adam Brodowicz apelował o większy udział towarzystw fotograficznych w kształtowaniu estetyki zdjęć u amatorów. Pisał on: „Dzisiejszy amator jest przeważnie samoukiem, rozpoczynającym wszystko *ab ovo*, błądzącym niemal po omacku, któremu ciągle coś bąkają o zasadach estetycznych, tylko nikomu na myśl nie przyjdzie sformułować je jasno i podać mu wraz z przykładami zaczerpniętymi z dotychczasowych usiłowań. Taki amator nie ma i nie może mieć pojęcia o tem, co już zdziałano w fotografice. Dlatego uważam, że celem stowarzyszeń fotograficznych, które poza fotografią artystyczną zaniedbują wbrew choćby statutom wszelkie inne gałęzie fotografii, jest nie tylko schodzenie i rozchodzenie się, ale kultywowanie i opracowywanie przeszłości artystycznej fotografii i pielęgnowanie kultury estetycznej” (Adam Brodowicz, *To i owo na temat fotografii*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1930, z. 127, s. 97-100).

Ciekawe rady i rozważania zawarte są w artykule pt. *Dzieła niezamierzone*. Autor zwraca się do początkujących fotografujących, że nawet niezamierzony efekt może w konsekwencji doprowadzić do w pełni cennego dzieła. Obrazuje to przykładem: „Fotograf miał bezsprzecznie motyw słoneczny, ale już na negatywie utracił znaczną część materiału najważniejszego w tym motywie, bo światła. Płyta fotograficzna, chociaż barwoczuła i bezodblaskowa, obcięła mu lwiał część tonów w światłach, i pokaźną część tonów w cieniach, a pozostałe tony pośrednie rozciągnęła w miejsce tamtych. Tak po dwakroć obcięty nastrój słoneczny przerodził się w księżycowy, a w końcu w nocny lub deszczowy”. Efekt ten uzyskuje się po opisanej odpowiedniej obróbce. Tak powstało ciekawe, ale niezamierzone zdjęcie (Józef Świtkowski, *Dzieła niezamierzone*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 2, s. 18-21).

Cennych rad udziela autor w artykule *Na migawkę bez kamery*, pisząc: „Sztuka natomiast wymaga ofiar, rezygnacji z wielu wygod, wyrzeczenia się wielu rzeczy, dostępnych dla ludzi, którzy nie posiadają głębszego zamiłowania artystycznego” (Antoni Wieczorek, *Na migawkę bez kamery*, „Fotograf Polski”, 1935, z. 1, s. 18).

Neuman w artykule *Obraz fizjologiczny a obraz optyczny* wykazuje, dlaczego my widzimy obraz obiektu fotografowanego inaczej niż aparat fotograficzny. Dlatego zawodowi fotografowie wykonane zdjęcia retuszują. I stwierdza „my amatorzy retuszu w tym znaczeniu nie używamy i brzydzimy się nim ponieważ”. Dalej podaje, jak należy fotografować, aby nie musieć potem retuszować swoich prac (Jan Alojzy Neuman, *Obraz fizjologiczny a obraz optyczny*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1928, z. 99, s. 36-38).

Znany również poza granicami Polski fotograf prof. Uniwersytetu Jan Bułhak w swoim artykule ubolewa nad zanikiem estetyki nie tylko w wykonywanych zdjęciach, ale również w publikowanych reprodukcjach. Stwierdza, że w polskiej literaturze „za wiele piszemy i myślimy o śrubkach, formułach chemicznych i równaniach, za mało o estetyce ogólnej i o walorach w szczególności.” (Jan Bułhak, *Poczucie waloru jako czynnik estetyczno-wychowawczy*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1927, z. 87, s. 35-38.)

Ten sam autor rok później przedstawia na konkretnym przykładzie ze swojego doświadczenia czym jest motyw przypadkowy, a czym motyw skomponowany (Jan Bułhak, *Motyw przypadkowy a motyw skomponowany*, „Fotograf Polski”, 1928, z. 1, s. 11-13).

W artykule *Piękno niepogody* Janina Morawiecka zachęca do fotografowania w czasie określonej przez nas niepogody. Podaje przykład zdjęcia wykonanego w mieście w czasie słonecznej pogody i niepogody pisząc: „Zdjęcie takie, zrobione w czasie słonecznej pogody, nie daje wiele ciekawego, ten sam jednak motyw, przesłonięty mgłą deszczu lub śniegu, pogłębiony dzięki zatarciu ostrych konturów, jest czymś zupełnie odrębnym i naprawdę zasługuje na uwagę.” (Janina Morawiecka, *Piękno niepogody*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1930, z. 3, s. 55-56).

Estetyka i kompozycja obrazu są bardzo istotnym elementem jego tworzenia, dlatego tematyka ta poruszana była w kilkuset artykułach. Jednak, aby powstał zadawalający obraz nie tylko ważne jest „artystyczne spojrzenie”, ale również umiejętne posługiwanie się w przypadku fotografii wieloma narzędziami. Dlatego też wiele artykułów poświęconych było technice wykonywania zdjęć aparatem fotograficznym.

Kolejną grupę stanowiły artykuły poświęcone procesowi wywoływania, kopiowania oraz utrwalania. Nieliczną grupę stanowiły rady związane z procesem tonowania, wzmacniania czy osłabiania. Należy wspomnieć o publikacjach poświęconych wykonywaniu zdjęć w technikach szlachetnych.

Szczególnie do amatorów były skierowane artykuły mówiące o zasadach fotografowania. Niektóre z nich były usytuowane w kolejnych numerach czasopisma („Polski Przegląd Fotograficzny”, 1926, 1927, 1928, 1929).

Podstawowym sprzętem niezbędnym do wykonywania zdjęć jest aparat fotograficzny, dlatego nie dziwi, że na jego temat zamieszczono kilkadziesiąt artykułów. W części z nich znajdują się podstawowe informacje dotyczące obsługi aparatu. Inni autorzy radzą czytelnikowi jak dobrać aparat fotograficzny do fotografowanego tematu (Bolesław Gardulski, *Kilka uwag o wyborze aparatu fotograficznego*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1925, z. 3, s. 17-18; z. 4, s. 13-14).

Jednak większość autorów charakteryzuje znajdujący się w sprzedaży sprzęt (Rajmund Sonnenfeld, *Nowy Model Rolleiflexa*, „Fotograf Polski”, 1932, z. 5, s. 98). Niektóre teksty natomiast są odpowiedziami na zapytania czytelników (Henryk Wojciechowski, *Aparat Welta*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 12, s. 232). Dzięki tym artykułom czytelnik zdobywa informacje dotyczące sprzętu. Wiedza na ten temat pozwala na efektywny zakup, a zarazem wykorzystanie możliwości technicznych wybranego aparatu fotograficznego.

Bardzo ważnym elementem rzutującym, na jakość otrzymanego obrazu jest obiektyw. W czasopismach omawianego okresu zostało zmieszczonych wiele artykułów na ten temat, mających za zadanie przekazanie wiedzy na temat obiektywów i ich właściwości. Juliusz Löwy swój artykuł, w którym charakteryzuje stosowane w aparatach rodzaje obiektywów, zaczyna tak: „A przecież obiektyw to oko kamery — a klisza to mózg, który odbiera jego wrażenia” (Juliusz Löwy, *O obiektywach i ich wadach*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1932, z. 7, s.10).

Rozważania na temat obiektywów do aparatu Leica przeprowadza Świtkowski w artykule *Jaki obiektyw* (Józef Świtkowski, *Jaki obiektyw*, „Moja Leica”, 1936, z. 5, s. 10-14). W artykule *Ogniskowa, perspektywa i ziarno* autor wyklada czytelnikom zależność perspektywy od odległości od fotografowanego obiektu, oraz problemu ziarna na powiększeniach wykonanych obiektywem o krótkiej ogniskowej (Józef Świtkowski, *Ogniskowa, perspektywa i ziarno*, „Przegląd Fotograficzny”, 1939, z. 3, s. 41-44).

Przy pewnym kącie padania promieni słonecznych konieczne jest używanie osłony przeciwsłonecznej. Nie jest to jednak zbyt popularny element wśród amatorów. Dowodem tego są tylko cztery artykuły poświęcone jej zastosowaniu. O tym, jak stosować przesłonę i jak ją dobrać do obiektywu poucza M. Nowakowski w swoim artykule (M. Nowakowski, *Przysłona przeciwsłoneczna*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1938, z. 9, s. 176).

Wśród amatorów dużo bardziej popularne od osłon przeciwsłonecznych były filtry fotograficzne, których zadaniem była korekta przeniesienia barw na skalę czarnobiałą. O właściwościach i zastosowaniu najpopularniejszego filtra żółtego pisze J. Świtkowski (Józef Świtkowski, *O filtrach żółtych*, „Nowości Fotograficzne”, 1931, z. 2, s. 11-13). Natomiast jak samemu sporządzić filtry barwne doradza autor w artykule *Filtry barwne* (J. Strzyżewski, *Filtry barwne*, „Foto-Amator”,

1933, z. 9, s. 173). Z kolei w artykule *Filtry* autor przedstawia zastosowanie filtrów barwnych do celów korekcyjnych, jak i uzyskania pewnych efektów oraz ich rodzaje i sposoby produkcji. Dodatkowo omawia filtry używane do oświetlania ciemnicy (ciemni fotograficznej) (Jan A. Neuman, *Filtry*, „Leica w Polsce”, 1938, z. 2, s. 22-26). O zastosowaniu soczewek zmiękczających można dowiedzieć się z artykułu *Soczewki zmiękczające do aparatu Leica* (Marian Dederko, *Soczewki zmiękczające do aparatu Leica*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 2, s. 44).

Rola oświetlenia jest bardzo istotnym czynnikiem w procesie naświetlania negatywu. Jan Bułhak w swym artykule skierowanym w dużej mierze do fotografów amatorów rozpoczyna swoje porady od definicji światła i oświetlenia pisząc: „Praktycznie biorąc, oświetlenie jest dobre tam wszędzie, gdzie jest dużo światła, które zaczerni dostatecznie głęboko zawiesinę płyty, ale w sensie estetycznym światło to może być niemiłym dla oka i zabójczym dla pomysłu kompozycyjnego, niedość świadomie przemyślanego” (Jan Bułhak, *Światło a oświetlenie*, „Nowości Fotograficzne”, 1934, z. 1, s. 1-6). Problem oświetlenia nurtował wielu fotografujących, dlatego zwracali się oni z zapytaniami do redakcji czasopism. Na przykład w „Fotografie Polskim” znajdujemy fachowe porady odnoszące się do wykorzystania sztucznego światła, w tym i elektrycznego (Jan Jaroszyński, *Światło sztuczne do zdjęć, lampy elektryczne do zdjęć*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 4, s. 71). Zapytania dotyczące światła, jego źródeł i oświetlenia kierowane były do redakcji, gdyż widocznie ilość informacji przekazywana w czasopismach była niedostateczna, bo na ten temat ukazało się zaledwie kilkanaście artykułów.

Dla fotografującego istotnym jest nie tylko sprzęt, ale też i materiał, na którym zapisuje się obraz. Z tego powodu w czasopismach fotograficznych znajdujemy artykuły opisujące sprzedawane materiały fotograficzne. W jednym z nich autor omawia wady dostępnych na rynku papierów fotograficznych i przedstawia papier „Gevaluxe” firmy Gevaerta jako najdoskonalszy z wszystkich. Píše: „Wystarczy jedno słowo „Gevaluxe”. To nowy papier Gevaerta bije na łeb wszystko, co dotychczas w produkcji papierów do powiększeń osiągnięto” (Antoni Wieczorek, *Nowe drogi bromu*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1935, z. 11, s. 170-172). Edukacyjny przekaz uzupełniany jest przez producentów w zamieszczonych przez nich reklamach.

Samo naświetlenie materiału światłoczułego w aparacie fotograficznym to dopiero początek drogi do otrzymania produktu finalnego, jakim jest zdjęcie. Pozytyw można było otrzymać zlecając to odpowiedniemu zakładowi („W ciągu 6 godzin! Wywołanie i kopjowanie zdjęć foto-amatorskich. J: VOIGT, Dyplom. — Optyk Kraków Florjańska 47.” — głosiła pieczętka umieszczona na okładce „Nowości Fotograficznych” z 1936 r.) lub wykonać je samodzielnie. W czasopismach fotograficznych zamieszczano instrukcje obróbki materiałów światłoczułych zarówno negatywowych, jak i pozytywowych.

Podstawą przy obróbce materiałów światłoczułych jest ciemnia fotograficzna. W jednym z artykułów Tadeusz Cyprian udzielił amatorom wiele cennych rad pisząc na zakończenie: „Naczelną zasadą jest tu, by nie trzymać w laboratorium niczego, co nie jest konieczne, flaszki mieć wszystkie opatrzone w napisy, puste flaszki czysto wymyte przechowywać w jakimś pudełku, każdy płyn po użyciu wylewać (z wyjątkiem utrwalacza i utrzymywać w naszej małej „aptece” wzorową czystość.” (Tadeusz Cyprian, *Laboratorium solidnego amatora*, „Nowości Fotograficzne”, 1933, z. 2, s. 11-16). Bardziej ambitni amatorzy chcący swoje zdjęcia powiększać uzyskują rady jak to robić i jakie są rodzaje sprzętu (Antoni Mieczysław Wieczorek, *O różnych aparatach rzutniczych w zastosowaniu do techniki powiększeń*, „Nowości Fotograficzne”, 1930, z. 2, s. 5-8).

Stefan Sokołowski udziela cennych rad dla osób obrabiających materiały fotograficzne we własnym zakresie w artykule pt. *Komplet praktycznych chemikaliów*. Autor przedstawia podstawowe odczynniki i sporządzone z nich roztwory potrzebne do przeprowadzenia zarówno procesu negatywowego, jak i pozytywowego. Na zakończenie pisze: „Tak więc w związku z poglądami wypowiedzianymi przeze mnie w „Miesięczniku” wyżej opisane, wypróbowane i ze wszech miar polecenia godne roztwory zapasowe mogą tworzyć kompletną kuchnię chemiczną nie tylko dla początkujących, ale zarówno i dla doświadczonego amatora.” (Stefan Sokołowski, *Komplet praktycznych chemikaliów*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1930, z. 124, s. 49-51).

Zgodnie z ówczesnymi poglądami, autorzy artykułów przywiązywali dużą wagę do wywoływania negatywów. Świadczyć może o tym ilość (około 200) publikacji na ten temat. Podawane są przepisy i stosowanie grupy wywoływaczy, jak i poszczególnych ich rodzajów. W „Fotografie Polskim” z 1931 r. znajdujemy przepis na wywoływacz amidolowy (Tadeusz Barzykowski, *Wywoływacz amidolowy*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 12, s. 237).

W związku z używaniem materiałów negatywowych mniejszych rozmiarów należy często sporządzać z nich powiększenia. Poprawność powiększenia zależy między innymi od ziarna powstałego w negatywie. O stosowaniu wywoływacza ultra-drobnoziarnistego pisze Szeliga w artykule *Wywoływacz ultra-drobnoziarnisty* (Henryk Szeliga, *Wywoływacz ultra-drobnoziarnisty*, „Fotograf Polski”, 1935, z. 7, s. 16-17).

Drugim ważnym procesem, wpływającym na trwałość wywołanego negatywu lub pozytywu, jest utrwalanie. Jednak ze względu na stosowanie w praktyce tylko jednej substancji utrwalającej (tiosiarczan sodu) na temat tego procesu ukazało się tylko około 30 artykułów. W artykule *Kilka słów o utrwalaniu* autor stwierdza: „Najczęściej stosowanym środkiem do tego celu jest tiosiarczan sodowy ($\text{Na}_2\text{S}_2\text{O}_3 \cdot 5\text{H}_2\text{O}$ zwany także hyposulfitem lub natronem)”. W dalszej części omawia reakcje chemiczne zachodzące w procesie utrwalania, aby podać dokładne przepisy na sporządzanie kąpeli utrwalających oraz ich stoso-

wanie. (Wł. Markocki, *Kilka słów o utrwalaniu*, „Nowości Fotograficzne”, 1936, z. 1, s. 22-24).

W czasopiśmie fotograficznych zamieszczano też artykuły, których zadaniem było instruowanie fotografujących jak korzystać z dodatkowych zabiegów zmieniających otrzymany obraz zarówno negatywowo, jak i pozytywowo. Dlatego też między innymi publikowane były artykuły o tonowaniu zdjęć. W Kąciku chemicznym zamieszczonym w „Polskim Przeglądzie Fotograficznym” znajdujemy informacje pozwalające otrzymać pozytywy w zabarwieniu od fioletowego do karminowego lub w odcieniach zielonych (Józef Świtkowski, *Kącik chemiczny*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1927, z. 1, s. 14-15). W „Fotografie Polskiej” z 1934 r. znajdziemy radę jak tonować w kolorze sepii w kąpielach nie mających przykrego zapachu siarkowodoru. Jest to o tyle istotne, że sam siarkowodor jest substancją trującą (Marian Dederko, *Kąpiel siarkująca bez zapachu*, „Fotograf Polski”, 1934, z. 5, s. 117).

W czasopiśmie fotograficznych można też zobaczyć recepty dla amatorów pozwalające na ratowanie zbyt „jasnych” lub „ciemnych” negatywów. Dlatego pojawiają się artykuły poświęcone wzmacnianiu negatywów (Witold Kamieński, *Wzmacniacz z jodkiem rtęci*, „Fotograf Polski”, 1932, z. 6, s. 208) lub też pozwalające na ich osłabienie (August Siołkowski, *Oslabiacz Farmera*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1928, z. 102, s. 94-95).

W swoim kilkustronicowym artykule T. Cyprian omawia przyczyny nieudanych zdjęć. Zarówno te, które powstają w czasie naświetlania materiału, jak i te, które mogą powstać w czasie obróbki (Tadeusz Cyprian, *Przyczyny niepowodzeń w fotografii*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1936, z. 3, s. 54-59).

W wielu artykułach autorzy podkreślają piękno rodzinnego krajobrazu, naszego folkloru i namawiają do jego fotografowania. Między innymi W. Romer pisze: „A szkoda, bo krajobraz — to piękna rzecz, a nasz krajobraz rzecz najbardziej własna, narodowa i polska” (Witold Romer, *C.F.K.P. Lwów Piękno krajobrazu*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 7, s. 131-132). Natomiast J. Urbański zachęca do fotografowania ojczystej przyrody. W artykule *Kilka słów o fotografii przyrodniczej* namawia do fotografowania zarówno fauny, jak i flory, kończąc słowami: „Pamiętajmy więc, że otacza nas niezliczona ilość ciekawych i zupełnie niewykorzystanych motywów o dużej wartości estetycznej i naukowej, wobec czego hasłem wszystkich fotoamatorów powinno się stać: fotografujmy naszą przyrodę” (Jarosław Urbański, *Kilka słów o fotografii przyrodniczej*, „Przegląd Fotograficzny”, 1937, z. 7, s. 128-130).

W pewnym sensie edukacja chemiczna odbywała się poprzez przedstawianie równań reakcji chemicznych czy opisu właściwości substancji chemicznych.

Treści chemiczne zawarte są między innymi w artykule *Odróżnianie roztworów*, w którym autor podaje pewne informacje odnoszące się do właściwości substancji i wykorzystania reakcji wybiórczych (Józef Świtkowski, *Odróżnianie roztworów*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 8, s. 94). Typowym przykładem

pogłębiania wiedzy chemicznej jest artykuł, w którym autor opisuje chemizm procesu utrwalania, wspomagając się równaniami reakcji (Jan Kochanowski, *O pracach technicznych w ciemni*, „Fotograf Polski”, 1938, z. 9/10, s. 125-127). Ten sam autor czyni to samo na przykładzie procesu wywoływania (Jan Kochanowski, *Chemizm wywoływania*, „Fotograf Polski”, 1938, z. 8, s. 110-112.)

Edukacyjna działalność wielu czasopism przejawiała się w kontaktach z czytelnikami, poprzez zamieszczane na łamach czasopism porad będących odpowiedziami na przesłane do redakcji zapytania oraz publikację nadesłanych przez czytelników zdjęć razem z ich oceną. „Wiadomości Fotograficzne” prowadziły *Kącik krytyczny*, w którym oceniały nadesłane fotografie (*Kącik krytyczny*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1938, nr 1, s. 6-7). Ocenę nadsyłanych zdjęć już od pierwszego numeru zamieszczały „Wiadomości Foto-Gregera”. Przed tekstem oceniającym przysłane fotografie znajduje się informacja: „Już pierwszy zeszyt naszego pisma ma kontakt z Czytelnikami dzięki bogatej korespondencji firmy „Foto-Greger”, obfitej w zdjęcia, nadsyłane przez życzliwych klientów” („Wiadomości Foto-Gregera”, 1931, nr 1, s. 7). W „Fotografie Polskim” ocena nadesłanych prac znajdowała się w dziale *Ocena Prac* (*Ocena Prac*, „Fotograf Polski”, 1931, nr 7, s. 133). W „Przeglądzie Fotograficznym” dział ten nazywał się *Poradnia* i był prowadzony przez Janusza Bułhaka (*Poradnia*, „Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 2, s. 39).

Zakończenie

Przegląd wybranych artykułów zamieszczonych w czasopismach fotograficznych okresu międzywojennego wykazał, że ich misja edukacyjna została w pełni wypełniona. Konsekwentnie realizowano przesłanie edukacyjne — nauczyć fotografujących otrzymywania poprawnych technicznie i artystycznych kompozycyjnie zdjęć. Należy podkreślić, że wiele artykułów poruszało problematykę pośrednio lub bezpośrednio odnoszącą się do wychowania patriotycznego. Edukacyjny przekaz dotyczył szerokiego wachlarza treści związanych z fotografią przeznaczonych zarówno dla zaawansowanych, jak i początkujących fotografujących. Duża liczba czasopism ukazujących się równocześnie powodowała konkurencję między nimi i gwarantowała formy przekazu atrakcyjne dla czytelników.

Bibliografia

- [1] Barzykowski T., *Wywoływacz ami dolowy*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 12, s. 237.
- [2] Brodowicz A., *To i owo na temat fotografii*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1930, z. 127, s. 97-100.
- [3] Bułhak J., *Motyw przypadkowy a motyw skomponowany*, „Fotograf Polski”, 1928, z. 1, s. 11-13.
- [4] Bułhak J., *Poczucie waloru jako czynnik estetyczno-wychowawczy*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1927, z. 87, s. 35-38.

- [5] Bułhak J., *Światło a oświetlenie*, „Nowości Fotograficzne”, 1934, z. 1, s. 1-6.
- [6] Cyprian T., *Laboratorium solidnego amatora*, „Nowości Fotograficzne”, 1933, z. 2, s. 11-16.
- [7] Cyprian T., *Przyczyny niepowodzeń w fotografii*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1936, z. 3, s. 54-59.
- [8] Cyprian T., *Zima idzie*, „Nowości Fotograficzne”, 1929, z. 2, s. 1-2.
- [9] Dederko M., *Kąpiel siarkująca bez zapachu*, „Fotograf Polski”, 1934, z. 5, s. 117.
- [10] Dederko M., *Soczewki zmiękczające do aparatu Leica*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 2, s. 44.
- [11] Dederko M., *Panta Rei*, „Fotograf Polski”, 1937, z. 3, s. 7-9.
- [12] „Fotograf Polski”, 1928, nr 7; 1931, nr 2.
- [13] Gardulski B., *Kilka uwag o wyborze aparatu fotograficznego*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1925, z. 3, s. 17-18; z. 4, s. 13-14.
- [14] Jaroszyński J., *Światło sztuczne do zdjęć, lampy elektryczne do zdjęć*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 4, s. 71.
- [15] Kamieński W., *Wzmacniacz z jodkiem rtęci*, „Fotograf Polski”, 1932, z. 6, s. 208.
- [16] *Kącik krytyczny*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1938, nr 1, s. 6-7.
- [17] Kochanowski J., *Chemizm wywoływania*, „Fotograf Polski”, 1938, z. 8, s. 110-112.
- [18] Kochanowski J., *O pracach technicznych w ciemni*, „Fotograf Polski”, 1938, z. 9/10, s. 125-127.
- [19] Löwy J., *O obiektywach i ich wadach*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1932, z. 7, s. 10.
- [20] Lutyk L., *O właściwe pojmowanie sztuki*, „Przegląd Fotograficzny”, 1936, z. 3, s. 56-59.
- [21] Maksymowicz Z., *Kompozycja w obrazie fotograficznym*, „Ero-Foto”, 1935, z. 2, s. 8-9.
- [22] Markocki W., *Kilka słów o utrwalaniu*, „Nowości Fotograficzne”, 1936, z. 1, s. 22-24.
- [23] „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 1; 1926, z. 4; 1926, z. 5; 1926, z. 11.
- [24] Morawiecka J., *Piękno niepogody*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1930, z. 3, s. 55-56.
- [25] Neuman J. A., *Filtry*, „Leica w Polsce”, 1938, z. 2, s. 22-26.
- [26] Neuman J. A., *Obraz fizjologiczny a obraz optyczny*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1928, z. 99, s. 36-38.
- [27] Nowakowski M., *Przysłona przeciwstłoneczna*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1938, z. 9, s. 176.
- [28] „Nowości Fotograficzne”, 1930, nr 2; 1931, nr 2; 1932, nr 2; 1934, nr 2.
- [29] *Ocena Prac*, „Fotograf Polski”, 1931, nr 7, s. 133.
- [30] *Poradnia*, „Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 2, s. 39.
- [31] „Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 1.
- [32] Romer W., *C.F.K.P. Lwów Piękno krajobrazu*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1937, nr 7, s. 131-132.
- [33] Siolkowski A., *Oslabiacz Farmera*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1928, z. 102, s. 94-95.

- [34] Sokołowski S., *Komplet praktycznych chemikaliów*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1930, z. 124, s. 49-51.
- [35] Sonnenfeld R., *Nowy Model Rolleiflexa*, „Fotograf Polski”, 1932, z. 5, s. 98.
- [36] Strzyżewski J., *Filtry barwne*, „Foto-Amator”, 1933, z. 9, s. 173.
- [37] Szeliga H., *Wywoływacz ultra-drobnoziarnisty*, „Fotograf Polski”, 1935, z. 7, s. 16-17.
- [38] Szulc M., *Materiały do historii fotografii polskiej*, Wrocław 1963.
- [39] Świtkowski J., *Dzieła niezamierzone*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 2, s. 18-21.
- [40] Świtkowski J., *Jaki obiektyw*, „Moja Leica”, 1936, z. 5, s. 10-14.
- [41] Świtkowski J., *Kąciek chemiczny*, „Polski Przegląd Fotograficzny”, 1927, z. 1, s. 14-15.
- [42] Świtkowski J., *O filtrach żółtych*, „Nowości Fotograficzne”, 1931, z. 2, s. 11-13.
- [43] Świtkowski J., *Odróżnianie roztworów*, „Miesięcznik Fotograficzny”, 1926, z. 8, s. 94.
- [44] Świtkowski J., *Ogniskowa, perspektywa i ziarno*, „Przegląd Fotograficzny”, 1939, z. 3, s. 41-44.
- [45] Urbański J., *Kilka słów o fotografii przyrodniczej*, „Przegląd Fotograficzny”, 1937, z. 7, s. 128-130.
- [46] „Wiadomości Foto-Gregera”, 1931, nr 1.
- [47] Wieczorek A., *Na migawkę bez kamery*, „Fotograf Polski”, 1935, z. 1, s. 18.
- [48] Wieczorek A., *Nowe drogi bromu*, „Wiadomości Fotograficzne”, 1935, z. 11, s. 170-172.
- [49] Wieczorek A. M., *O różnych aparatach rzutniczych w zastosowaniu do techniki powiększeń*, „Nowości Fotograficzne”, 1930, z. 2, s. 5-8.
- [50] Wojciechowski H., *Aparat Welta*, „Fotograf Polski”, 1931, z. 12, s. 232.

